

# KURIER CZĘSTOCHOWSKI

**CENA PRENUMERATY:** miesięcznie 6 zł, z przesyłką pocztową 6 zł, z dostawą do domu 6 zł, z przesyłką pocztową 6 zł, z dostawą do domu 6 zł. — Cena pojedynczego numeru 20 groszy. — Gazeta, która nie może być wysłana, zostanie wysłana pocztą. — Wypadałoby, aby w razie zmiany adresu, przesyłać do nowego adresu, a nie do starego. — Wypadałoby, aby w razie zmiany adresu, przesyłać do nowego adresu, a nie do starego.

**CENY OGŁOSZEŃ**, według cennika Nr 1: Za wiersz milimetry w części ogłoszeniowej 24 gr. — Za ogłoszenia dla poszukujących pracy oraz ogłoszenia rodzinne, ceny zmniejszone. — Opłaty dodatkowe: Ogłoszenia, których wykonanie przedstawia szczególne trudności, najwyżej dwa 40 gr. za wiersz. — Opłaty dodatkowe: Ogłoszenia, których wykonanie przedstawia szczególne trudności, najwyżej dwa 40 gr. za wiersz. — Opłaty dodatkowe: Ogłoszenia, których wykonanie przedstawia szczególne trudności, najwyżej dwa 40 gr. za wiersz.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr 52, TELEFON 23-45. Godziny przyjęć redakcji: od piątku do piątku, w godzinach 12-13 i 17-18. Nadawanie, a nie zamawianie przez Redakcję reklam będą zwrotne autorem listów, który dołączona zostanie znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.

Nr 127

Częstochowa, niedziela/poniedziałek 1/2 czerwca 1941 r.

Rok III (XXXVI)

## Ostatni punkt oporu złamany

### Niemcy likwidują załogę Krety — Anglicy tracą ostatnią i kluczową pozycję w Europie — Oddziały spadochronowe zwyciężyły angielską i grecką załogę

Berlin, 31 maja. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje: Operacje celem zajęcia brytyjskiej lotniskowej bazy Krety, rozpoczęte w dniu 20 maja przez wysadzenie olbrzymich desantów powietrznych, zbliżają się do zakończenia. Opór nieprzyjacielski został wszędzie złamany. Silne oddziały atakujące, utworzone w zachodniej części wyspy z wojsk spadochronowych i górskich, po ciężkich walkach wśród olbrzymiego upału i największych trudności w poruszaniu, pokonały nieprzyjaciela. Połączenie się ze strażnicami spadochronowymi koło Rethymnon, którzy przez 8 dni bronili się dzielnie wobec znacznej przewagi nieprzyjaciela, jest faktem dokonany. Strzelcy spadochronowi, pomimo zacietego oporu nieprzyjacielskiego, zdobyli miasto i lotnisko Heraklion. Generali dowodzący wojskami greckimi koło Heraklion, zaproponowali kapitulację. Lotnicze Niemceki dopomagali w walkach nieustannymi atakami na cofające się kolumny marszowe wojsk nieprzyjacielskich, koncentracje wojsk i gniazda oporu. Eskadry samolotów bojowych, nurkowych i niszczących w nieustannych atakach rozbiły oddziały wojsk brytyjskich i greckich. Oprócz wspierania naszych operacji przez włoskie siły marynarki wojennej i lotnictwa, przy czym wyróżniły się szczególnie bardzo dzielna postawa torpedówki włoskiej, w dniu 28 maja po południu wojska włoskie wylądowały we wschodniej części Krety, posuwając się odąd szybko w kierunku zachodnim. Resztki rozbitych wojsk brytyjskich, ścigane przez nasze wojska, niekiedy ku wybrzeżu południowemu z zamiarem uniknięcia dalszych walk przez schronienie się w porze nocnej na okraty. Wzięto do niewoli liczących jeńców, zdobyto ogromną ilość materiałów wojennych, w tym wiele wozów pancernych i samochodów ciężarowych, 30 lekkich i ciężkich armat oraz wielkie zapasy, nadto uwołniono jeńców niemieckich i włoskich. Niemieckie samoloty bojowe zaatakowały w ciągu dnia jednostki brytyjskiej floty wojennej i zatopiły 2 kontrotorpedowce. Samoloty nurkowe zniszczyły na wodach Krety 2 okręty handlowe, a ławice bombowe 1 600 brt. oraz jeden statek przybrzeżny. Jedną z przelazła na północny północny obrotowność działalności artylerijskiej i wyradawcza koło Tobruk. W rejonie morza koło Wielkiej Brytanii samoloty bojowe uszkodziły ciężko celnymi bombami jeden wielki parowiez towarowy, płynący na zachód od Pentland-Firth. W ciągu ostatniej nocy lotnictwo bombardowało, mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych obiekty portowe na południowym wybrzeżu Anglii. Jedna łódź patrolowa zaatakowana kolo wybrzeża francuskiego przez 3 brytyjskie ścigacze, zatopiona ogniem armatnim jeden ścigacz, a drugi tak ciężko uszkodzono, że należy się liczyć z jego stratą. Nieprzyjacieli ani za dnia, ani w ciągu nocy nie dokonywał nalotów nad teren Bessy. W czasie zwycięskich walk w przemyku Halfaya w Afryce północnej wyróżnili się szczególnie podpułkownik Cramer, dowódca pewnego pułku pancernego oraz podporucznik Jung z pewnego pułku artylerii. W czasie walk na Krecie ranni żołnierze niemieccy byli w tak zwany sposób okaleczeni, jak to w przebiegu obecnej wojny zdarzało się dotychczas tylko w kampanii przeciw Polsce. Niemieckie siły zbrojne wszelkimi środkami starają się o zachowanie przyzwoitości i rycerskości walki. Z tego powodu wojska lub mieszkańcy, winni tych barbarzyńskich okaleczeń, zostaną pociągnięci do najsurowszej odpowiedzialności karnej. Nie ulega żadnej wątpliwości, że zarówno lekkomyślnie, jak i kłamliwie twierdzenie premiera brytyjskiego Churchilla, iż niemieccy żołnierze zeskakiwali na spadochronach w nieprzyjacielskich mundurach, ponosi większą cenę wina tych bestialskich czynów.



„Poglawnik” przed frontem swych żołnierzy. — Dr Pavelcz, przywódca nowej Chorwacji, na przeglądzie oddziałów piechoty swojej młodej armii.

### Na południu Krety „Tommies” szukają zbawienia

Pierwsi uciekinierzy z wyspy przybyli do Egiptu — Anglicy wycofali się z zatoki Suda — „New York Herald Tribune”: Kreta jest zmiennym wyrazem bohaterstwa — Znowu ofiarą padły wojska dominialne

Bejrut, 31 maja. — Do Egiptu przybyli obecnie pierwsi uciekinierzy z Krety. Chodzi tu o 14 Australijczyków pod przewodnictwem oficera, który najpierw uciekł na małej łodzi rybackiej, a później został wzięty na pokład pewnego angielskiego kontrotorpedowca. Z opowiadań ich wynika, że całe południe wybrzeże Krety jest obsadzone grupami żołnierzy angielskich, australijskich, nowozelandzkich i greckich, którzy wypatrują horyzont za okretami angielskimi w nadziei, że zdołają się w ten sposób uratować. Dotychczas jednak spotkali się z rozczarowaniem. Wielu innych usiłowało ratować się na własną rękę na małych łodziach rybackich, do tej chwili jednak nie przybyła tam jeszcze ani jedna taka łódź.

Oficer australijski, który był, naocznym świadkiem różnych desantów spadochronowych żołnierzy niemieckich, wyraził swój podziw z powodu tych operacji przeprowadzanych po mierzwiach. Wojska niemieckie, nieprzerwanie w latach spadły na ziemie natchemian, grupowały się w oddziały i niezwłocznie przechodziły do ataku. Niemiecy strzelcy spadochronowi są tak wzorowo wyszkoleni, że dokonywali swoich desantów nawet na takich terenach, które dotychczas ze względu na ich ukształtowanie uważano za zupełnie nieodpowiednie do akcji oddziałów spadochronowych.

Stokholm, 31 maja. — Wobec szybkiego powstawania się wojsk niemieckich na Krecie, brytyjska główna kwatera na środkowym Wschodzie widziała się zmuszona do przyniesienia się do wycofania z zatoki Suda. Okołozonej za pośrednictwem agencji „Reutera” komunikat urzędowy brzmi:

Wobec ponownych ataków wojsk niemieckich, które otrzymały znowu wielkie posiłki, nasze wojska wycofały się. Bł. pozycja leżące na wschód od zatoki S. —emu dąki nurkowców bojowych toczą się, —emu dąki ciągu ze zwiększoną siłą.

Nowy Jork zyska. — Los Krety uważa

### Pojedynek olbrzymów

Kraków, w maju.

31 maja upływa 25 lat od największej w historii świata bitwy morskiej pomiędzy flotami niemiecką i angielską na wodach Morza Północnego, pomiędzy Helgolandem i cieśniną Skagerraku w dniach 31 maja i 1 czerwca 1916 r., a więc mniej więcej w połowie okresu wojny światowej. Dla zrozumienia znaczenia i genezy tej olbrzymiej bitwy należy sobie zdać sprawę z ówczesnej sytuacji wojennej. Niemcy i Austria, czyli t. zw. mocarstwa centralne, prowadząc zwycięskie walki na frontach wschodnim i zachodnim, przy czym walki te, zwłaszcza na zachodzie, zaczęły przybierać coraz bardziej zwycięczy i morderczy charakter. Anglia swoją metodą ograniczała się do udzielania pewnej pomocy swojemu sojusznikowi zachodniemu, tj. Francji, akcentując głównie swoje panowanie na morzach i konieczność rozciągania nad mocarstwami centralnymi blokady przy pomocy swojej liczącej floty. Flota angielska skoncentrowana była głównie w znanej bazie na wyspach Orkney, Scapa-Flow, dołączyła do niej przed działaniem wojenną, dysponująca wówczas szeregiem silnych jednostek, panowała nad cieśninami morskimi Skagerrakiem i Kattegatem, odcinając wschód od zachodu i stanowiąc poważną groźbę dla wysp angielskich i ich połączeń z frontem francuskim. Opinia publiczna Anglii podniecona z powodu ostrzeżenia wybrzeży angielskich, ataków Zeppelinów i strat spowodowanych łodziami podwodnymi, zaczęła wywierać coraz większy nacisk na admirałce, aby wprowadziła je ze strategicznej ośpałości z Scapa-Flow. Protestował przeciwko temu także sam marynarze angielscy. Wreszcie nie bez znaczenia były anie o pomoc Rosji, domagającej się otwarcia Morza Bałtyckiego dla dostaw materiałów wojennych, a nawet dla dokonania ewentualnego ataku na niemieckie wybrzeże bałtyckie. Pod wpływem tych nacisków, szef floty angielskiej admirał Jellicoe powołał plan uderzenia częścią sił na Kattegat, wywabienia niemieckiej floty oceanicznej celem odcięcia jej i zmniejszenia przeważającej siły przy możliwie najniższym ryzyku z własnej strony. Równocześnie także admirał floty niemieckiej Scheer, przez wystawienie niemieckich krążowników do Skagerraku pragnął przeprowadzić podobny manewr, wobec części floty angielskiej. Angielski wywiad morski otrzymał pewne nieokreślone informacje o zamierzonych ruchach w Zatoce Niemieckiej, wobec czego admirał angielski zrezygnował z planów w Kattegacie i w dniu 30 maja wieczorem wydał rozkaz swoim eskadrom do wypłynięcia z różnych portów. Miały one następnego popołudnia połączyć się przed Skagerrakem i tym razem pchnięto na Krecie — nazwana została przez London „Piekłem kretejskim” — prawie że wyłącznie oddziały australijskie i nowozelandzkie. Panuje powszechne rozczarowanie z powodu faktu wysłania przez brytyjską główną kwaterę w Kairze wyłącznie oddziałów australijskich i nowozelandzkich na tę górną straconą pozycję. W chwili obecnej straty poniesione przez oddziały nowozelandzkie i australijskie mają być o wiele większe niż straty armii brytyjskich kraju macierzystego w okresie trwania wojny.

### ANGLICY RÓWNIEŻ W IRAKU DOZNALI PORAZKI

Oddziały irańskie zmusiły wojska angielskie do wycofania się

Damaszek, 31 maja. — Główna kwatera irańskich sił bojowych podała wczoraj następujący komunikat:

Front zachodni: Nasze jednostki zaatakowały nieprzyjaciela zmuszając go po zwycięskich walkach, w których przeciwnik poniósł straty w postaci 300 zabitych i rannych, do wycofania się. Brytyjskie oddziały bojowe podjęły kontratak, zostały jednak odparte, przy czym poniosły dotkliwe straty.

### Haniebny postęp Anglików w Sfax

Za naruszenie prawa międzynarodowego Wielka Brytania ponosi wyłączną odpowiedzialność

Genewa, 31 maja. — W związku z brytyjskim atakiem lotniczym na port Sfax, agencja OFI donosi uzupełniająco: Brytyjski atak powietrzny na port w Sfax, którego ofiarą padło kilku Francuzów, oraz nowe brytyjskie ataki powietrzne na teren syryjskie w środę, stanowią tak niesprawiedliwione czynności, że francuska opinia publiczna jest do głębi wzburzona, gdyż nie rozumie celu, jakim powoduje się Wielka Brytania w swych wielokrotnie powtarzanych wrogich działaniach przeciwko swemu dawnemu sprzymierzeńcowi, oraz z drugiej strony w zrzucaniu odpowiedzialności za pośrednictwem swojej propagandy za nieporozumienia między Londynem a Paryżem na swego b. sojusznika.

Lista usprawiedliwionych skarg Francji

Większa się z niepokojącą szybkością. Po ataku na Mers el Kebir w dniu 26 lipca, na Dakar w dniu 23 września i na Nemours w dniu 30 marca, bombardowanie Sfax podobnie jak i ostatnie bombardowanie Marsylii, stanowią wielkie niebezpieczeństwo dla ludności cywilnej, która nie może się bronić. Te wielokrotnie powtarzane naruszenia prawa międzynarodowego nie tylko utrudniają straszna sytuację moralną i materialną, w jakiej znajduje się Francja, ale także mają następstwa psychologiczne, co do których Anglia nie powinna się łudzić, iż nie potrafią się one przemienić w energiczną reakcję honoru narodowego.

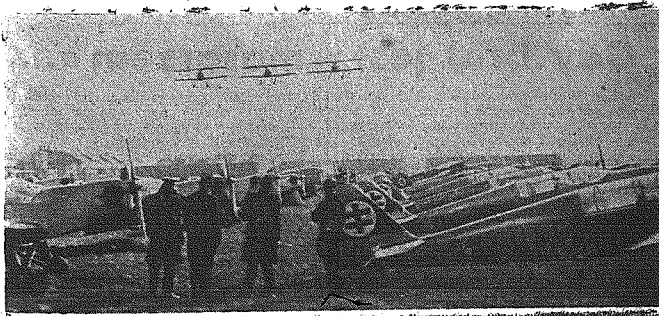
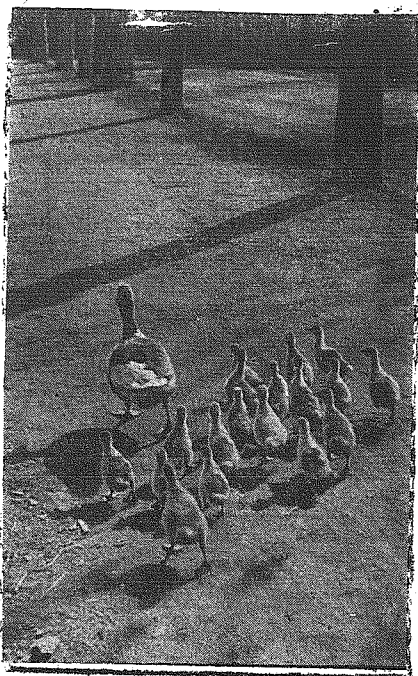
Medzy Finlandią i okupowanymi terenami Belgii i Holandii zawarto zostało porozumienie w dziedzinie stosunków gospodarczych.



# Nareszcie wiosna!

Obrazki świąteczne

Na prawo: Pierwsza przechadzka w Zielono Świątki. U dołu: W Serbii rozpoczęto odbudowę zdevastowanych w czasie działań wojennych obiektów przemysłowych. Niżej: Samoloty, zaprezentowane przez Rzeszę Niemiecką państwu słowackiemu.



## PRECZ ZE WSZYSTKIM, CO PRZYPOMINA ANGLIKÓW!

**Nowe zarządzenie rządu Iraku**  
**Likwidacja masonerii — Usuwanie napisów angielskich**  
Damaszek, 31 maja. — Prasa irakijska ogłosiła następujące zarządzenie ministra spraw wewnętrznych: „Na podstawie udzielonych mi pełnomocnictw, zarządzam zamknięcie wszystkich związków i klubów wolnomularskich w Iraku oraz cofam wszelkie zezwolenia na ich zakładanie.”

Ankara, 31 maja. — Z Bagdadu donoszą, że z budynków publicznych i sklepów usunięto angielskie napisy firmowe oraz innego rodzaju. Premier Iraku wystosował do gubernatorów prowincjonalnych odezwę w sprawie organizowania zbiórki na samoloty. Zbiórka odbywa się już od kilku dni i daje dobre rezultaty.

### HOJNY DAR

**Biskupi bułgarscy a posła niemieckiego**  
Sofia, 31 maja. — Trzej bułgarscy biskupi w charakterze przedstawicieli świętego Synodu Kościoła w Bułgarii złożyli wizytę posła Niemiec w Sofii, aby mu wyrazić podziękowanie w imieniu Kościoła prawosławnego w Bułgarii za uwolnienie Macedonii i Tracji. Biskupi wręczyli posłowi niemieckiemu dar w sumie 100.000 lewów przeznaczony dla rannych żołnierzy niemieckich.

### 45 000 DO NIEWOLI

**Likwidacja armii chińskiej**  
Tokio, 31 maja. — Według doniesienia japońskiej agencji informacyjnej Domei, oddziały armii japońskiej kontynuują manewry okrążające izolowaną resztę wojsk chińskich w ilości 45.000 żołnierzy nad górnym biegiem rzeki Czin i w okolicy gór Taiping w południowej prowincji Szansi. Przy tej sposobności wzięto do niewoli całe gony wojsk chińskich. Dalej Domei donosi, że szef biura informacyjnego głównego kwatery trzeciej armii chińskiej został przez Japończyków wzięty do niewoli na wschód od Matsun.

### NOWA AUTOSTRADA

**W Holandii budują szosę między Haga a Utrecht**

Haga, 31 maja. — Dzienniki holenderskie donoszą o szybkim postępie prac przy budowie pospiesznej autostrady Haga—Utrecht. Nowa ta autostrada będzie najkrótszym połączeniem w Holandii ze wschodu na zachód i będzie posiadała łączność z siecią autostrad niemieckich. Amsterdamski i Rotterdam zostaną połączone szosami łącznikowymi z nową autostradą Haga—Utrecht. Plany przy budowie tej autostrady uwzględniały w szczególności sposób utrzymania piękna natury.

# Dodatek dla katolików

## Ewangelia Święta

na uroczystość Zesłania Ducha św. zapisana u św. Jana w rozdziale XIV od wiersza 23 do 31.

*Opowiedział Jezus, i rzekł mu: Jeśli mnie kto umiutuje, będzie chował słowa moje, a Ojciec mój umiutuje go i do niego przyjdziemy, i mieszkając u niego uczynimy. Kto mnie nie miłuje, słów moich nie chowa. A słowa, któreście słyszeli, nie są moje, ale tego, który mnie posłał: Ojca. To wam powiedziałem, u was mieszkając. A Poczieszyciel Duch Święty, którego Ojciec posłał w imię moje, on was wszystkiego nauczy, i przypomni wam wszystko, cokolwiek bym wam powiedział. Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam; nie jako świat daje, ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze, ani się nie lęka. Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odechodzę, i przychodzę do was. Gdybyście mnie miłowali, zaście rozradawaliście się, że idę do Ojca; bo Ojciec większy jest niż ja. I teraz wam powiedziałem, że nie będę do was odchodził, lecz przyjdę i będę z wami, a wy mnie nie macie. Ale żeby świat poznał, że truję Ojca, a jak mi Ojciec rozkazanie dał, tak czynię. Wstaniecie, pójdźmy stąd.*

# Zielone Świąta

Rocznica narodzin Kościoła katolickiego to święto Zesłania Ducha św. Nastąpiło ono w 50 dni po zmartwychwstaniu Pana Jezusa. Do święta tego przygotowuje Kościół św. wiernych swoich wigilia, która ma dużo wspólnego z Wielką Sobotą. Msze św. poprzedza świecenie wody chrzcielnej — dawniej w dniu tym udzielano świec katechumenom. Uroczystość Zesłania Ducha św. jest świętem ustanowionym przez apostołów, po Zmartwychwstaniu najstarszym. Jest ono uświęceniem wszystkich innych tajemnic i niejako uwieńczeniem dzieła naszego zbawienia. Święty Chryzostom nazywa to święto „matką wszystkich świąt”.  
To, święto Zesłania Ducha św. zbiega się z dniem, w którym Izraelci zebrani u podnóża góry Synaj, otrzymali od Boga prawa zawarte w przykazaniach. Przedmiotem tego święta jest przypomnienie zstąpienia Ducha św. na apostołów i uczniów Chrystusa i uroczyste ogłoszenie prawa ewangelii św. które zastąpiło prawo Mojżeszowe. Stosownie do rozkazu Mistrza uczniowie po Wniebowstąpieniu Chrystusa Pana wrócili do Jerozolimy i tam trwając w modlitwie, wspólnie oczekiwali spełnienia obietnicy zesłania Ducha Prawdy. Duch św. zstąpił na apostołów, by ich przetworzyć i uczynić „rybitwami dusz”. Zesłanie Ducha św. jest tym dniem, w którym Pan Jezus, jakby po raz ostatni przyłożył rękę do Szweda dzieląc przysięgając na ziemie Ducha św. który stworzył lud nowy, przeznaczony do chwaleń Boga w „Duchu i Prawdzie”.  
W dniu tym nastąpił powszechny związek Boga z ludźmi w łonie Kościoła. Duch św. udzielił Kościołowi pełni niezbędnych łask do podboju świata.  
W mszy św. tego dnia uczy nas Kościół św. rozeznawać skutki, które Duch św. sprawia w świecie i duszach ludzkich. Będąc Bogiem jako Ojciec i Syn — Duch św. nie ma oznaczonej

czynności, obejmuje On cały świat i nic nie może ująć Jego wiedzy. Myślenie wyraża ujęty wzięty z Księgi Mądrości. Zawiera on aluzję do mnogości darów języków, których Duch św. udzielił apostołom. W kolekcje wiat Kościół św. o łaskę poznania Prawdy, lekcja opowiada o zstąpieniu Ducha Świętego na apostołów. Dar języków jaki otrzymali był w związku z powszechną misją, jaką im Chrystus zalecił w słowach „Nauczajcie wszystkie narody”. Ewangelia św. określa materię postannictwa Ducha św.: „On was nauczy wszystkiego i przypomni Wam wszystko cokolwiek Wam powiedział”. O utwierdzenie posiadania prawdy i umacnianie w tym, co sprawił Duch Święty prosi Kościół w Ołtarzowaniu. W modlitwach błaga, by Duch św. oczyścił serca nasze i użył ich wewnętrzną rosą Szej łaski.  
„Duchem świętym napełnieni są wszyscy apostołowie” — jako im Duch św. dawał wymawiać. I to stało się dzisiaj, Duch św. jest duszą Kościoła. On Kościołem rządzi. Duch Święty ustanowił biskupów, aby rozdali Kościołom Bożym (Act. XX, 13) — On ich ustanowił, On przez nich rządzi.  
Duch święty kieruje decyzjami i wyrokami Ojca świętego i Soborów. On to daje dar nieomylności papieżowi i mówi Papież: „jako Duch Święty daje mu wymawiać”. W rzeczach wiary i moralności nie się nie dzieje bez udziału Ducha św. On to daje sodną podziwiania sprawności hierarchii kościelnej. On to ożywia całe ciało Kościoła i cały jego organizm i daje każdemu ilość i jakość łask w odpowiednim stosunku obowiązków. Stąd pochodzi jego nazwa: „Ducha Ożywiela”, bo jak duch daje ostateczną całość jego formie i doskonałość, tak Duch św. daje Kościołowi jego doskonałość, oświecając go, oświecając, kierując nim i zachowując go przed błędami. St. J.

# Nabożeństwo do Najśw. Serca Jezusa

Zadne serce nie jest tak godne miłości i czci, jak Serce Boskiego Zbawiciela, naczynie nieskończonej miłości Bożej. To Serce i ta miłość są nierozłączalne. Jeżeli czcimy jedno, to równocześnie musimy czcić także i drugie. Jest to tak samo niemożliwe, jak gdyby ktoś chciał odłączyć boskość Jezusa od Jego człowieczeństwa, albo człowieczeństwo Jezusa od Jego boskości.  
Miłość to wielka łaska, która okazał nam Bóg za pośrednictwem naszego Zbawiciela. Z tej miłości pochodzi wcielenie Jezusa. Jego cierpienie za nas, postannictwo Jego nauki, pośrednictwo Jego łask, Jego śmierć pokutna jako okup za nas, obietnica zbawienia, dar dziecinstwa Bożego, przyjęcie za braci Jezusa i otwarcie nam dostępu do nieba. I to, co my dzisiaj i także ciągle w przyszłości otrzymujemy z ręki Boga, z czego żyjemy, czym się pocieszamy, w czym składamy nadzieję, na czym budujemy naszą wiarę obecnie, później i na całą wieczność; cóż to jest innego, jak nie miłość? Cóż innego, jak tylko owoc świętych tajemnic, objętych przez Serce Jezusowe?  
A jeżeli Jego miłość, nie wzbudza naszej wzajemnej miłości, jeżeli to Serce nie odbiera naszej czci, nie rozplomienia nas do nabożeństwa, nie pobudza nas do czynu, do służby za tyle zniewag, jakie wyrządził nam Mu my i inni ludzie, do pokuty za tyle niewdzięczności i do ofiar prześlagnych; czy wówczas możemy liczyć na otrzy-

manie od Serca Jezusowego błogosławionych darów miłości, miłosierdzia i sprawiedliwości bożej?  
Składając Jezusowi zadośćuczynienie, przepraszać Go, pokutować za nasze grzechy i błędy, iść po sprawiedliwej drodze Jego, który powiedział: „Kto mnie nie naśladowie, nie jest moim uczniem” — to jest celem czci Najśw. Serca Jezusa.  
O tym powinien nam przypominać szczególnie każdy pierwszy piątek miesiąca, jako dzień śmierci Jezusa, o tym powinien przypominać nam piątek po oktawie Bożego Ciała, po tym święcie największego daru Serca Chrystusowego, Przenajświętszego Sakramentu Ołtarza, o tym pamiętać powinniśmy szczególnie przez cały miesiąc czerwiec.  
Bądźmy głębokimi, prawdziwymi i wzorowymi czcicielami Najświętszego Serca, wiernymi wyznawcami Zbawiciela, nośmy gorliwie krzyż pokutny wraz z Jezusem; bądźmy wyznawcami naszej wiary nie tylko w ukryciu lub w taniach słowach, lecz jawnie w naszym zachowaniu się w naszym postępowaniu w domu i wśród ludzi, aby móc służyć drugim dobrym przykładem, być spokojnymi w sumieniu naszym, a przede wszystkim, aby oddać cześć Bogu.  
Niech czcimy, pokorne i prawdziwie potrzebne przypomnienie Komunii św. uamienią nas w miłości do Jezusa.

## Święty Erazm

W mszale i brewiarzu rzymskim dnia 2 czerwca jest oznaczona uroczystość świętych: Marcellina, Piotra i Erazma w zwykłych zaś kalendarzach św. Marcellina przypada 2-go, a św. Erazma 8-go czerwca.  
W katakumbach św. Piotra i Marcellina, należących do najstarszych rzymskich katakumb, pochowano św. Helene, matkę cesarza Konstantyna. Z tego to powodu cesarz Konstantyn wznosił tu bazylikę na cześć obydwu świętych. Katakumby zawierają wiele malowideł ściennych, z których najważniejsze jest przedstawienie uczty w Kanie Galilejskiej i pokłon mędrów.  
Ze św. Piotrem i Marcelem złączono św. Erazma pewnie dlatego, że w tym samym okresie poniósł śmierć męczennika z Dieklicjana i Maksymiliana. Około jego osoby powstało wiele fantastycznych legend.  
Wedle podania, którego jednak nie zna „Legenda Aurea” Jakuba de Vergina, nazał on raz w czasie straszliwej burzy,

gdy nad nim i nad jego słuchaczami niebo pozostało pogodne. Stąd zaczęto go czcić jako obrońcę od burz i jako jednego z patronów żeglarzy.  
Relikwie św. Erazma znajdują się w nadmorskiej Gaecie, w katedralnym kościele pod jego wezwaniem, w krypcie, ozdobionej rzeźbami i mozaikami. Jako patron żeglarzy, otrzymał on za oznakę okrętową korbę z uawiniętymi linami od kotwicy. — W stronach, gdzie tego przyrzędu nie znano, myślano, że jest to narzędzie męki. Sądono mianowicie, że jest to korba, na którą zjającemu męczennikowi, po rozcięciu brzucha, nawiano jelita, wskutek czego stał się on jednym ze wspomnianych pomagających w różnych potrzebach, w tym wypadku przeciwko boleściom wewnętrznym.  
Czcęć dla św. Erazma w wiekach XIII—XIV rozszerzyła się pod wpływem żeglarzy z pobliskiego Gaecie Neapolu na całe Włochy i Szwecję, na Hiszpanię, Portugalie i Francję.  
Pod Neapolem, na jednym z najwyższych miejsc, wznosi się zamek Sant’ Elmo, zbu-



Nasza Kupczakówna

# Powrotna droga

Powieść

Kazimierz nie przejmował się żoną zbyt. Trudno — wszyscy nie mogą być zdrowi i ostatecznie każdy w życiu przechodzi mniejszą lub większą chorobę. W tej chwili głowę zaprzętała mu Julka. Z Bohomolową już zerwał romans i nudziło mu się teraz bardzo.

Pewnego popołudnia dowiedział się, że sparaliżowana wdowa zamierza niedługo opuścić tę miejscowość kuracyjną. A więc Julka wyjedzie również i nie zobaczy jej może więcej. Postanowił pomówić z nią jak najprędzej i uczynić wszystko, aby ją zdobyć dla siebie.

Tego dnia — gdy przechodziła przez taras, na którym po obiedzie pijał zwykle czarną kawę — Lukomski powstał i rzekł, zbliżając się do niej:

— Czy nie chciałaby pani napić się ze mną kawkę?

Dziewczyna spojrzała na niego ze zdziwieniem. Widząc jednak wielką prośbę w jego oczach, odpowiedziała uprzejmie:

— Wybieram się wprawdzie na mój codzienny spacer — przez chwilę jednak chętnie pozostanę z panem i napiję się orszadę.

Od tej chwili zaczęły się dla obojga tygodnie zupełnego szczęścia. Julka nie przypuszczała nawet, że on był żonatym. Poznała nienasycony głód pieściwo, rozwinięła się cała pod wpływem miłości jak róża w słońcu młodej. Pocałunki jej „Kazia” były dla niej objawieniem doskonałej rozkoszy. Dala się uwieść...

Tymczasem dla Marty nastąpiło rozwiązanie. Dziecko, synek, urodziło się w końcu maja, nocą, przed samym świtem, to jest o tej godzinie, kiedy fizyczne i duchowe siły człowieka zdają się być najsłabsze. Poród odbył się ciężko z powikłaniami, które przez pewien czas poważnym niebezpieczeństwem groziły życiu matki.

Chłopczyk, którego przysięcie na świat sprawiło tyle obaw i cierpień, był wyjątkowo zdrowy, wagi i delikatny. Marta szybko odzyskała zdrowie. Choć stała prawie na progu śmierci, silny jej organizm wyszedł zwycięsko z tej próby i doktorzy wkrótce zaprzestali obawiać

się o nią. Ale dziecko nie wdało się w rodziców. Było małeńkie, wynędzniałe, miało blade, tępo patrzące oczy i jakiś stary wyraz w swojej zmniejszonej twarzy. Pielegniarka, doświadczona kobieta, nazywała go wprawdzie pięknym „na psa urok” chłopczykiem, lecz gdy Marta słysząc nie mogła powiedzieć do pani Dalborowej, matki Marty, że nie będzie z tego dziecka pociechy. Nawet Lukomska potajemnie miała co do tego małego w wątpliwości. Kochała je, ale kochała z obawą. Czasem, gdy spało przy niej, a ona wpatrywała się w nie, ogarniała ją prosto uczucie czegoś przeświadczonego. Nie patrzyła, jak tyle innych matek, w przyszłość tej ludzkiej kruszywny, której dała życie, nie widziała, jak jego członki rosną i meżniela, czy napełniają się tajemniczym blaskiem inteligencji, a rysy kształtują się stopniowo. Nie wyobrażała sobie swego synka, przeobrażającego się z niemowlęcia w rzeźkiego, zwinnego chłopca, a z chłopca w młodzieńca, który potem bez żalu za minionym dzieciństwem wkraczał w wiek męski. Nie wyobrażała w tym przytulonym do niej małeńkim stworzeniu, którego jej własna przetrwać mogła. I gdy patrzyła na nie, karmila, dotykała się jego wąskiego ciała, przełączone się czasem, jakgdyby naoslep chciało przed czymś uciec, powtarzała sobie w myśli:

— Był ktoś, kto ciebie nie pragnał...

I wydawało jej się, że niemowle posiadało jakąś tajemniczą wiadomość owego, pamiętającego dla niej dnia, kiedy mąż powiedział ze złością:

— Ja nie chcę mieć dzieci!

Ona sprzeciwiła się temu. Pragnęła dziecka. I dziecko przyszło na świat. Ale — na jak długo? Nie rozmawiała nigdy o swoich obawach i wątpliwościach z Kazimierzem. Wiedziała, że i tak nie zrozumiałby jej na pewno. Zresztą bardzo rzadko był w domu, nawet wszystkie wolne chwile spędzał gdzieś — sama nie wiedziała gdzie. Czy może ją zdradzał?...

Przypomniał jej się ów list anonimowy, w tej samej jednak chwili ze wstrem odrzuciła taką myśl. Nie — jej Kazik nie był takim!... Jakże był uczucia jego dla ich syna, nie wiedziała. Ale wiedziała, że przez cały czas jej choroby i porodu zachowywał wielki spokój, nawet chłodny i obojętny, że dwa doktorzy, obecni w domu — drugiego zwanego, gdy stało się widocznym, że Marta jest w niebezpieczeństwie — byli tym

zdziwieni. A już jej matka, pani Dalborowa, nie kryła się ze szczerym ubożem.

— On cie wcale nie kocha, ten Lukomski! — mówiła.

To też gdy pewnego razu wyjątkowo mąż został u niej na obiedzie, poczęła się skarżyć, że ją zaniedbuje, że już nie dba o nią wcale.

Była bliska placu i wstydziła się tego, bo pogardzała tak zwaną kobiecą słabością. Ale od czasu choroby i urodzenia dziecka zatraciła w znacznej mierze panowanie nad sobą i ogarniała ją często poczucie jakiejś przerażającej beznadziei:

— Nudna jesteś — odburkał krótko Lukomski.

— Ostatnio mówisz mi to coraz częściej. — Więc, proszę, nie rób mi już nigdy żadnych wymówek.

— Nie będę. Nie obawiaj się... Nie będę...

Powiedz mi tylko, jak damy dziecku na imię?...

— Jak chcesz! Dla mnie to bez różnicy — może nawet nosić moje imię.

Wszystkim wydawało się rzeczą zupełnie naturalną, żeby małe nosił imię ojca, ale Marta przyjęła tę propozycję ze szczególną radością, poprosiła z zachwytem.

Postanowiono, że chrzest odbędzie się w najbliższą niedzielę, ale na parę dni przed tym dziecko dostało raptownie konwulsji. Wezwany doktor obejrzawszy parę pacjenta bardzo spoważniał. Zbył Martę paru ogólnikami, ale został sam z panią Dalborową, rzekł:

— Wiele małych dzieci miewa konwulsje i wychodzi z nich szczęśliwie. Ale będą szczerzy z panią. To dziecko posiada w sobie bardzo mało odporności. Od urodzenia było wagi i delikatne. Nie wiem dlaczego. Ojciec jest bardzo silnie zbudowany i zdrowy, matka również. Ale dziecko nie wdało się ani w ojca ani w matkę.

— Pan myśli, że ono umrze? — spytała matka Marty.

— Tego bym nie powiedział. Ale — doktor umilkł i popatrzył przez chwilę na swoje buty — wiem, że państwo chcielibyście je ochrzcić w niedzielę...

— Tak.

— Hm! Jąbym nie odwlekał chrztu... Tak bym radził. Oczywiście dziecko może wyzdrowieć, ale nie zlezo przez przyspieszenie chrztu się nie stanie.

— Pomówię o tym z córką.

— Właśnie. Ale niech jej pani nie przestara-

za. Wiele dzieci chrzci się w ten sposób, po- piesznie, a one potem dożywają późnej staro- ści...

Lekarz odszedł i jeszcze tego samego dnia miał się odbyć chrzest. Dziecku polepszyło się znacznie. Przybrano je w chrzestną sukienkę i leżało z zaciśniętymi piąstkami, oczekując na chwilę, w której miało się stać dziećciemem Bo- żym.

Dziecko otrzymało imię Kazimierza. Gdy wo- dą dotknęła jego czołko, wszyscy obejrżeli się, jakby czekając na tradycyjny krzyk protestu i przesturach. Ale żaden dźwięk nie wyszedł z jego zaciśniętych usteczek...

W cztery dni później, podczas których mały Kazio, zachowywał się dziwnie spokojnie, kon- wulsje nagle wróciły. Gwałtowne ataki wyczer- pały wagi sily małeństwa i piatego dnia przed wieczorem umarło.

Pochowano je na parafialnym cmentarzu. Mar- ta stojąc obok męża i patrząc na wykopany dół, gdzie pod kwiatami leżała jej dziecina, trzęsła kolanami i stał chłodem, wewnętrznego szłochu. Lu- komski patrzył się na śmiejącą się dokola lato. Piactwo śpiewało. Kwiaty chyliły się pod tchnieniem ciepłego wietrzyku i drżały, jakby odbarzone tym życiem, z którym mimowolnie poznęwały się tak przedko. Niebo było błękitne. Kazimierz podniósł oczy i utkwiał w instynktownie w błękitie. I nagle przypomniał mu się inny, cudowny błękit, utajony w wiecznie rozśmianych oczach Julki... Ach te oczy, jak dawa turkusy, w któ- rych zamknięte jest morze czarownego uroku!... Jakże żałował, iż w tej chwili nie znaj- duje się przy boku tego pięknego dziewczycy- ciala...

Ceremonia była skończona. Dotknął ręki żo- ny — ręka ta była zimna jak lód. Odtąd, ilekroć myślał o tym dniu, zawsze przypomniał mu się lodowaty chłód ręki Marty.

VI.

Dwa listy

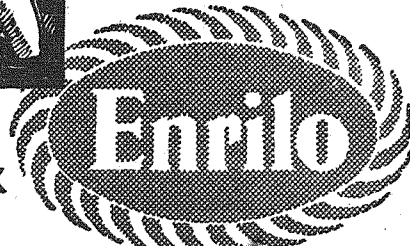
Lamp nie zapalono jeszcze, lecz zmierzch już spływał. Rozsuwał zmrok, uciszał gwar, uspo- kajał. Marta po wielu dniach choroby i później- szych zmartwień związanych ze śmiercią i po- grzebem synka po raz pierwszy wyszła na ulicę. Szła szybko, jakgdyby miała wrażenie, iż ściga ją coś złego i że dzieje się to od chwili, gdy śmierć bezitośnie zabrała jej ukochane dziecko... (D. c. n.)

# „Raz dokola... Raz dokola...”



„TANIEC”

WEDŁUG OBRAZU ZOFII STRYJENSKIEJ



Tak — ale na jeden dzień rozrywek i wypoczynku mamy w tygodniu sześć dni pracy. Starajmy się więc, by sobie także ten szary dzień powszedni rozjaśnić drobnymi przyjemnościami. Już odrana da nam dobre samopoczucie filiżanka kawy Ennio, bo pyszny smak i treściwość, z których słynęła przed wojną, pozostały niezmiennione.

Niech więc do naszych codziennych przyjemności należy kawa

**FOTOGRAFICZNE PRZYBORY**  
po cenach fabrycznych poleca  
**JAN CICHECKI**  
Częstochowa, II Aleja 21 (w podwórzu).

**ZAKŁAD K. SOCZEK**  
**OPTYCZNY**  
w Częstochowie, II Aleja Nr. 16.  
POLECA: Okulary i binokle, aparaty i przybory foto- graficzne, wyroby stalowe, brązowe, srebro i t.p. Instal. elektryczna, baterie itp.

**Dr. H. Muskałówna**  
CHOROBY DZIECI  
**Szczepienie ospy**  
AL. KOŚCIUSZKI 7

Wytwórnia Wyrobów Metalowych  
„A Z M A”  
Kłódek i zatrzasków system „ZAWA”  
Częstochowa, ul. Fabryczna 1/3  
ZARZĄD KOMISARYCZNY

Zakład Stolarski  
**B. CHADZYŃSKI**  
ul. Sułkowskiego Nr 10.  
Przyjmuję wszelkie roboty wchodzące w zakres stolarstwa. Posiada żelazno do pleców i kuchenn.

PRZY NADSYŁANIU OGŁOSZEŃ DBAJCIE O POPRAWNE I CZYTELNE KĄPISY!

Nierównane  
**SOKI OWOCOWE**  
i **DOLEWKI DO WÓDKI**

WYTWÓRNIĄ  
SOKÓW  
OWOCOWYCH  
**CZ.J. A. LEMPIECZY**  
CZĘSTOCHOWA KOPERNIKA 21

**Uwaga Czytelnicy!**

Przypominamy wszystkim naszym Abonentom o przedłużeniu prenume- raty na miesiąc czerwiec. Abonenci z Gen. Gubernatorstwa przekazują wpłaty za abonament na konto P. K. O. Warszawa Nr 656. Abonenci z terytorium Rzeszy Niemieckiej mogą przekazywać wszelkie kwoty pieniężne tylko przez Dresdner Bank, Filiale Troppau in Troppau, Postcheckkonto Breslau Nr 26732. Na odwrócenie wąskiego odcinka przekazu należy zaznaczyć (jeżeli nie jest to już wydrukowane): Betr.: Ausländer-Inkasso-Konto des „Kurier Czeŝtchowski” Nr 27010/253, prenumerata za miesiąc... (wyszczególnić za jaki).

Ostateczny termin opłacenia prenumeraty upływa z dniem 1-go czerwca.

Administracja „Kuriera Czeŝtchowskiego”



# Société Textile La Czenstochovienne

Zarząd Komisaryczny

Przedziałnia Bawełny - Tkalinia Bawełny - Przedziałnia Juty - Tkalinia Juty

Nowoortwarty dział produkcji wyrobów papierowych obejmuje:

Tkaniny papierowe różnych rodzajów — odzieżowe, szyćwnik, pościelowe, dekoracyjne; worki z tkanin papierowych do różnych celów, sienniki, przędzę różnego rodzaju, w najlepszym gatunku po cenach niskich — Dla wygody P. T. Klienteli powierzyliśmy sprzedaż detaliczną tych wyrobów firmie **E. Wojciechowski, Częstochowa, Najśw. Panny Maryi Nr. 14**

## KSIĘGARNIA KATOLICKA

St. Liberskiego

W CZĘSTOCHOWIE, UL. NAJŚW. MARYI PANNY Nr 13

**poleca:** papier kancelaryjny  
papier listowy  
papier przebitkowy  
taśmy do maszyn  
kalikę — segregatory

książki do nabożeństwa  
rożańce  
medaliki  
obrazy religijne  
w dużym wyborze

**HURT!**

**DETAIL!**

## TAPETY - PAPIERY KOLOROWE - SKÓRKI - CHODNIKI

HURT

DETAIL

Przedstawicielstwo

Gnaszyńskiej Fabryki Tapet i Papierów Kolorowych

Częstochowa, Al. N. Maryi Panny 20, tel. 17-90

## Pamiętajcie, że PŁASZCZE PŁÓCIENNE,

prane w domu, tracą kolor, połysk i impregnację.

Jedynie firma

◆◆◆◆ **ALEKSANDER HEININGER** ◆◆◆◆

dysponując nowoczesnymi środkami, gwarantuje trwałą impregnację i elegancki wygląd płaszcza

Płaszcze, impregnowane w naszej firmie, nie przemakają, idealnie chroniąć od deszczu.

Każdy płaszc, oddany do prania, impregnujemy bezpłatnie!

## FABRYKA WYROBÓW METALOWYCH I GALANTERII

„METROS” A. G.

pod Zarządem Komisarycznym  
W CZĘSTOCHOWIE, UL. B. JOSEWICZA 3. TEL. 15-50

poleca: spinki kołnierzykowe i mankietowe, trzmacze do krawatów i spinacze do kołnierzyków.

## Jedwabnictwo dobrobytem kraju!

Bohater! Bożnaściszej Drzewa morwowej! Wszystkie płacę, miedza, nienyżki zasuszone drzewami morwowymi! Drzewa morwowe rozmnażają się drogą wysiewu ziarnek, które mozozy się przez dwa dni w słonej wodzie, później mieszają się z drobnym piaskiem i wysiewa się do porobionych roweczków na grzędzie. Grządka ma być tak zrobiona, jak pod cebulę. Podczas lata podlega się woda. Grządki czyści się od chwastów przez lato. Po trzech tygodniach wychodzą mórwy z jasno zielonymi żabkowanymi serowego kształtu liśćkami.

Dalszy ciąg nauki o hodowli drzew morwowych i jedwabników otrzyma każdy hodowca D A E M O.

Nasienie drzew morwowych wysyłamy DARMO, jedynie prosimy dołączyć znaczek pocztowy za 60 groszy, na opłacenie przesyłki pocztowej.

P I S A O! Ukraińskie Towarzystwo Hodowli Drzew Morwowych i Jedwabników  
W A B S Z A W A, Al. Ujazdowskie 32, m. 12.

Rok zał. 1858

# C. HARTWIG

SPÓŁKA AKCYJNA

MIĘDZYNARODOWI EKSPEDYTORZY

Oddział w Warszawie, ul. Świętokrzyska Nr 23

Agentura w Częstochowie

BIURA  
MAGAZYNY Tel. 21-12 Dąbrowskiego 4  
Kilińskiego 3

Załatwianie wszelkich zleceń ekspedytorskich

## ZAKŁAD ARTYSTYCZNO-FOTOGRAFICZNY

W. MAJCHROWSKIEGO

II-ga Aleja Nr 31, I p. front,

wykonuje zdjęcia do Łaszej Komunii św., ślubne, legitymacyjne i portrety wszelkich rozmiarów.

## Dr. J. SŁOTWIŃSKI

Lekarz Specjalista w chorobach skórnych, wenerycznych, dróg moczowych i towarzyszących.  
Aleja N. P. Maryi (10-1 - 27).

## WOLNOBIEGOWE HAMULGOWE PIĄTY ROWEROWE

◀ A. F. S. ▶

WYRACHA SPRZEDAŻ NA TEREN GUB.GEN

STEFAN WIĄZOWSKI

WARSZAWA • KOSZYKOWA 59 • tel. 806-95

## PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNICZNO-BUDOWLANE Arch. TADEUSZ SZMERDT

CZĘSTOCHOWA,  
Dąbkowskiego 29, tel. 25-82.  
Oddział: Warszawa, Nowy Świat 30, tel. 3-13-84

Budowy — Remonty — Konserwacje.

## LAMPY PRZECIWLÓTNICZE

do oświetlenia fabryk, warsztatów, lokal handlowych, bram, korytarzy, klatek schodowych, miejsc pracy i lokal mieszkalnych.

Polecamy również żyrandole, lampy biurkowe, stojące, nocne grzybkil i t. p.

„Electrit” Przedsiębiorstwo Elektrotechniczne  
**ZBIGNIEW KOZŁOWSKI**  
Częstochowa, Aleja Najśw. Maryi Panny 20,  
dawniej Aleja Najśw. Maryi Panny 35.

Farby, Lakierzy,  
przybory malarskie,  
pastę do podłogi prawdziwą  
oraz szczotki różnego rodzaju

poleca firma

**JAN WITKOWSKI**

CZĘSTOCHOWA,  
ul. Najświętszej M. Panny 16.

## OGŁOSZENIE Ceny sprzedaży w handlu detalicznym naszych wyrobów

Cukier wanilinowy — torebka à 10 grm —	zł. 0,15
„Babka Lubina” proszek do pieczenia 18 grm —	„ 0,25
„Esencje” do ciast i tortów — butelka 8 grm —	„ 0,65
„Herbata „Lubina” surogat torebka à 10 grm —	„ 0,50
Proszek na budyni czekoladowy „ 45 grm —	„ 0,60
Proszek na budyni owocowy „ 45 grm —	„ 0,40
Dolewki do wódki — butelka à 1 litr. —	„ 9,-
„ „ „ — „ „ „ „ à 0,5 —	„ 4,00
„ „ „ — „ „ „ „ à 0,25 —	„ 2,40
„ „ „ — „ „ „ „ à 0,1 —	„ 1,-
„ „ „ — „ „ „ „ à 0,05 —	„ 0,55

Ceny powyższe ustalone są przez Oddział Kształtowania Cen w Urzędzie Generalnym Gubernatorstwa w Krakowie zarządzeniem z dnia 20. XII. 1940 r. Tjg. Nr. 195 — 6126. Sprzedaż po cenach wyższych od ustalonych w tym cenniku jest karalna po myśli § 6 rozporządzenia z dnia 13. IV. 1940 r. o kształtowaniu cen w Generalnym Gubernatorstwie.

Wytwórnia Artykułów Spożywczych

„LUBIANA”

ZDZISŁAW KABZIŃSKI

Częstochowa, ul. Dąbrowskiego Nr 15.

## ELEKTROHURT

Częstochowa — II Aleja Nr 39 — Telefon 21 24.

ZARÓWKI Przeciwłotnicze i Oświetlen.  
LAMPY i dynama rowerowe — Baterie.  
LATAWKI — Materiał elektroinstalacyjny

ELEKTRODYN

## HURTOWNIA KOLONIALNA Zofia Bawarska

Warszawa, Plac 2  
(przy Pl. Zel. Bp). Tel. 243.70.  
Elika w Lublinie, ul. Nowa 21,  
bogato wyposażona w towary.  
P. T. wysyłkowe i dostawców uprasza się o składanie ofert.

Sklep  
Galanteryjno - Żelazny  
**STEFAN GWÓZDZ**

Narutowicza 38

Poleca: Czości rowerowe, narzędzia ślusarskie, stolarskie i wiele innych wyrobów żelaznych.

UWAGA! UWAGA!  
P. T. RUCPY  
Największy wybór. Duża ilość sztucznej biżuterii gabionkiej (Czechy) i innej. Stale nadchodzą nowości. Niskie ceny. Futerały do biżuterii. Kwiaty sztuczne i herbaty przemysłu ludowego poleca: Don Handlowy D. i T. Herbet, Warszawa, ul. Wspólna 61, m. 3, front i piętro, telefon 8-76-57.

## PIERZE, CHEMICZNE CZYSZCI, FARBUNE

po niższych cenach

Chemiczna Pralnia Bielizny

„IRENA”  
Jasnohorska 15.  
Wykonanie bardzo solidne.

FIRMA  
**POLSKI BUT**  
Józef Dziubek

przeniesiona z ul. Narutowicza na Al. Wołności 2/6

Oglašzajcie się w Kurierze

## SPÓŁKA AKCYJNA BROWARU W CZĘSTOCHOWIE

daw. **K. SZWEDE**

Browar Słodownia i Fabryka Wód Gazowych

Częstochowa, ulica Orlicz-Dreszera Nr. 18/22.

Telefon Nr. 12-29. Skrzynka pocztowa Nr. 121. Adres telegr.: Browar Szwede Częstochowa.

**Przędzalnia i Tkalnia Juty i Lnu**

**„WARTA” S.A.**

**Częstochowa, ul. Narutowicza Nr. 45.**

**Adres telegr. „Juwarta”**

**Telefon Nr. 1233 i 1717.**

**Generalne Przedstawicielstwo M. MOSIEWICZ, I Aleja 14, telefon Nr. 25-41.**

**ODDZIAŁY:**

**JUTA**

**LEN**

**Papier**

Przędza  
Tkanina  
Sienniki  
Plandeki  
również impr.

Worki  
Ręczniki  
Iniane i frotté  
Płótno filtracyjne  
Gurty tapicerskie

*i t. p.*

**GRUŻLICA PŁUC jest uleczalna!**

Zaflegnienie, nawet zastarzała astma, katarz żołądka, kamienie żółciowe, żółtaczkę, choroby nerek i wątroby wyleczam specyficznym zagranicznym PINUZAN-SALWATOR pod gwarancją  
PINUZAN-SALWATOR został zarejestrowany w Wol. Śl. i uznany przez słynnych lekarzy jako środek gwarantowany i niezawodny w leczeniu beznadziejnie chorych. Cudowny ten środek znany jest w kraju i za granicą. — Prawdziwy PINUZAN-SALWATOR nabywa się jedynie w Laboratorium Głównej Wytwórni — Kraków, ul. Długa 49, m. 1. Cena 1 butelki 400 gr. 20 zł. Koszta przesyłki wraz z opakowaniem 3 zł. Na prowincję wysyłam za pobraniem.

**STEFAN WOJNAR-BYCZYŃSKI**

legionista Pierwszej Brygady, inwalida z wojny światowej, były Poseł, Honorowy Prezes Związku Podol. Rezerwy w Częstochowie, długoletni członek Zarządu Głównego Związku Rezerwistów, odznaczony Krzyżem Niepodległości, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Śląskim, Gwiazdą Śląską, Medalem P. O. W., Oficerską Legią Francuską oraz całym szeregiem innych odznaczeń,  
**zakończył życie dnia 21-go czerwca 1940 roku, przeżywszy lat 41.**  
Nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy odbędzie się w kościele Św. Krzyża w Warszawie na Krakowskim Przedmieściu w dniu 6-go czerwca b. r., to jest w piątek o godzinie 10-tej oraz drugie nabożeństwo w dniu 21-ym czerwca b. r., to jest w rocznicę śmierci — o czym zawiadamiamy Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Zyczących pogrzebiu w głębokim smutku  
**Rodzinstwo i Rodzina.**

Za spokój dusz **Bolesława i Zygmunta Dziębickich**  
Dobrodziejów Szebronia 6-go Antoniego odbędzie się nabożeństwo żałobne w tymże Szebroniu Wieluńska 1, dnia 3 czerwca b. r. o godz. 7.30  
**Święty Miłostordzi.**

**FABRYKA OKUC MEBLOWYCH „BE-JOT”**  
Firma „POLMETAL”  
Zarząd Komisaryczny  
Częstochowa, ul. Jaskrowska 21/23  
Polecia: Okucia meblowe w różnych fasonach z metalu i galaitu, ładnie wykonane, haki do łóżek i lampy do rowerów.

**Naczynia kuchenne**  
stalowe i emalowane: garnki, rondla, łyżki, wazony oraz inne przybory kuchenne  
do nabycia w firmie  
**JAN BARANSKI i Syn**  
Częstochowa, ul. Piłsudskiego Nr. 17.

Zakład Instrumentów Muzycznych  
**S. MALKO**  
przeniesiony: ul. N. M. Panny 1. 30 podwórko I p.

**„ES-KA-ES”**  
Zarząd Komisaryczny  
Fabryka części rowerowych i wyrobów metalowych  
Częstochowa, ul. Fabryczna 1/3  
Polecamy:  
komplety suportowe, wkręcane, sterowe w kilku wzorach, nakrętki skrzydełkowe, trybiki ostre, nożyczki, obcegi w różnych wymiarach oraz wagi stołowe 3, 5 i 10 kg.

**Pracownia mebli**  
polecia gotowe meble oraz przyjmuje zamówienia.  
Narutowicza 54, I. ZASĘPA  
Ceny niskie. Wykonanie solidne

Zarząd dóbr  
**IZDEBNIK**  
KUPUJE  
**OWOCE JARZEBINY**  
Informacji udziela  
**B. RYLSKI, CZĘSTOCHOWA**  
Dąbrowskiego 34 — Tel. 12-55

**FARBIARNIA I CHEMICZNA PRALNIA**  
**ALEKSANDER HEININGER**  
właśc. JAN HEININGER  
W CZĘSTOCHOWIE  
polecia Sz. Klienteli swoje usługi w dziedzinie farbowania i chemicznego prania wszelkiego rodzaju garderoby, dywanów, portier, przedzdy, sztuk i innych.  
Fabryka ul. Zaczętańska 8/16. Sklep ul. N. Maryi Panny 32.  
Telefon 14-60. Telefon 14-61.

**ELEKTRODYN**  
PRĄDNICE I LAMPY  
ROWEROWE, BATERIE,  
LATARKI, ORGANKI  
HOHNERA, ŻARÓWKI  
KARZEKSI DO CELACH FABRYCZNYCH  
CENTRALA LATAREK  
WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA, 102

**FABRYKA WYROBÓW METALOWYCH „LARRO”**  
Zarząd Komisaryczny  
CZĘSTOCHOWA, UL. NARUTOWICZA Nr 19/23, TELEFON 21-48  
**POLECIA CZĘŚCI ROWEROWE, JAK:**  
kierowniki różnych fasonów, sztyce, korby, ośki suportowe, komplety widelcowe, klucze rowerowe, noski do pedałów oraz inne drobne części do rowerów. Poza tym na składzie posiada różne rodzaje karbowek do włosów. Przyjmuje również prace z zakresu ślusarstwa: toczenia, heblowania i chromowania.

**Zakłady Ceramiczne**  
Częstochowa, ul. Jacka 14 — Tel. Nr 17-28  
produkuje:  
Rury kamionkowe  
Wanny kwasotrwale  
Terakoty w różnych kolorach  
Szamoty przemysłowe i handlowe  
Kafle białe i kolorowe  
Grzejniki elektryczne  
Cegły budowlana i pustaki

**NASIONA** w największym wyborze odmian  
Dalie, Mielczyki wielkokwiatowe  
Rośliny zielone i kwitnące oraz  
Rozsady Flanck warzywne, kwiatowe  
Sklep ogrodniczy **Tadeusz Olejniczak**  
Częstochowa, Aleja Wolności 44. (dom Kalicia)